



TRZYMAJCIE SIĘ SŁÓW PROROKÓW

Starszy Neil L. Andersen

Prezydium Siedemdziesiątych

Ognisko KSE dla Młodych Dorosłych • 4 marca 2007 • Uniwersytet Brigham Younga

Trzydzieści trzy lata temu, kiedy studiowałem na Uniwersytecie Brigham Younga, miałem do wypełnienia jakieś drobne zadanie w czasie wieczornego ogniska, takiego jak to dzisiejsze. Przemawiającym był wówczas Prezydent Spencer W. Kimball, na którego przypadkiem natknąłem się przy wejściu do Centrum Marriotta. Zapytałem go, czy nie denerwuje się czasami, kiedy staje przed tak licznym zgromadzeniem. Z uśmiechem odpowiedział: „Bracie Andersen, wiesz, że pisma uczą: ‘Jeżeli jesteście przygotowani, nie zaznacie trwogi’ (NiP 38:30). Trzęsę się od stóp do głów”. Dzisiaj wiem, jak się czuł.

Składam wyrazy mej miłości i szacunku dla wszystkich osób zebranych tutaj i zgromadzonych na całym świecie. Znam waszą dobroć i oddanie ewangelii, waszą wiarę i nadzieję na przyszłość, a także wasze pragnienie, by zadowolić waszego Ojca Niebieskiego. Modłę się, aby Duch Pana błogosławił moje słowa i wasze zrozumienie.

Trzymajmy się żelaznego pręta

Podczas naszego dzisiejszego spotkania pragnę wam powiedzieć o ręce Pana, która nas prowadzi. Na początku stycznia starałem się stworzyć zarys tego, co wam dzisiaj przedstawię. Wiedziałem, że w lutym przemawiać miał Starszy Bednar, więc zapytałem go, czy określił już temat, jaki poruszy.

Zaskoczyło mnie, gdy powiedział, że jego przemówienie będzie dotyczyć trzymania się żelaznego pręta. Był to dokładnie ten sam temat, który wybrałem na moje przemówienie. Chór pracował już wówczas nad tą piękną pieśnią, którą nam właśnie zaprezentował.

Kiedy rozmawiałem ze Starszym Bednarem o przygotowanych przez nas przesłaniach, stało się jasne, że podeszliśmy do tematu z różnych stron. Starszy Bednar pomyślał przez chwilę i powiedział: „Pan kocha młodych dorosłych Kościoła. To ma swój cel. To przesłanie, jakiego pragnie Pan”. Zdecydowałem więc, że je wygłoszę.

Zaledwie tydzień później, przed przemówieniem Starszego Bednara, Prezydent Boyd K. Packer, pełniący obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów, wygłosił na BYU przemówienie zatytułowane: *Wizja Lehięgo a ty*.¹ On również omówił w swym przemówieniu, co to znaczy trzymać się żelaznego pręta.

Moi bracia i siostry, to temat, nad którym powinniście się zastanowić, bo tak pragnie Pan.

Z przemówień Prezydenta Packera i Starszego Bednara oraz własnego studiowania Księgi Mormona znacie główne elementy wizji drzewa życia Lehięgo. Starszy Bednar naucza nas, że drzewo życia oznacza miłość Boga i symbolizuje Jezusa Chrystusa, a radość i szczęście, jakie przychodzą po skosztowaniu owocu drzewa, są symbolem błogosławieństw Zadoścuczynienia Zbawiciela (zob. 1 Nefi 8:10; 11:8–9, 21–24)².

Był tam również wielki, przestronny budynek (zob. 1 Nefi 11:35–36; 12:18). Przemówienie Prezydenta Packera pozwoliło mi dostrzec nowe sposoby odczytywania tej części wizji.

W wizji była też mowa o mgle i ciemności (zob. 1 Nefi 12:16–17), które symbolizują pokusy diabła, które zaciemniają ścieżkę (zob. 1 Nefi 8:19–22) wiodącą do drzewa. Wreszcie, był tam i żelazny pręt (zob. 1 Nefi 11:24–25), symbol słowa Bożego, który pomagał ludziom przebrnąć przez ciemną mgłę i dostrzec do drzewa.

Chór śpiewał tak pięknie:

*Trzymaj się żelaznego pręta;
W nim światło, prawda są.
Pręt słowem Bożym jest;
Bezpiecznie wiedzie nas*³.

Jakże pięknie brzmiały te słowa śpiewane po hiszpańsku i portugalsku, jak bardzo chcielibyśmy usłyszeć je w językach wszystkich krajów, do których dociera dzisiejszy przekaz.

Nefi obiecał nam, że: „Ludzie, którzy są posłuszni słowu Boga i wytrwają przy nim, nigdy nie zginą, ani też pokusy [...] nie będą w stanie ich pokonać, aby [...] prowadzić ich ku ruinie” (1 Nefi 15:24).

Pręt z żelaza *jest* słowem Bożym. Lubię to sobie wyobrażać w następujący sposób: Słowo Boga składa się z trzech bardzo mocnych elementów, które przeplatają się i wzmacniają nawzajem, tworząc niewzruszony pręt. Te trzy elementy to: po pierwsze, pisma święte, czyli słowa starożytnych proroków. Pamiętacie przenikliwe pytanie Starszego Bednara z zeszłego miesiąca: „Czy wy i ja codziennie czytamy, studiujemy i badamy pisma święte w sposób, dzięki któremu wytrwamy przy żelaznym pręcie?”⁴

Drugim elementem słowa Bożego jest osobiste objawienie i natchnienie, które przychodzi do nas poprzez Ducha Świętego. Prezydent Packer ujął to w ten sposób:

„Jeśli trzymacie się pręta, możecie *wyczuwać* drogę przed sobą, dzięki darowi Ducha Świętego. [...]

[...] Chwyćcie się pręta i nigdy go nie puszczajcie. Dzięki mocy Ducha Świętego możecie *wyczuć* swą drogę przez życie. (Zob. 3 Nefi 18:25; NiP 9:8)”⁵.

Moim dzisiejszym tematem będzie trzeci element, niezbędny dodatek, który spaja dwa pozostałe. Ta trzecia część pręta to słowa żyjących proroków. Musimy również trzymać się wiernie słowa Boga przekazywanego nam przez żyjących proroków. Modłę się, abyśmy od dzisiejszego wspólnie spędzonego wieczora zwrócili większą uwagę na to, czego nauczają żyjący prorocy, szybciej na te nauki reagowali i pogłębili swoje zrozumienie tego, co to znaczy *trzymać się* ich słów.

Słowa żyjących proroków

Wiele lat temu Prezydent George Q. Cannon, będący wówczas członkiem Rady Prezydenta Kościoła, powiedział:

„Mamy Biblię, Księgę Mormona oraz Nauki i Przymierza, jednak wszystkie te księgi, bez żyjących proroków i ciągłych objawień od Pana, nikogo nie doprowadziłyby do Królestwa Celestialnego Boga. To oświadczenie może się wydać dziwne, jednak dziwne czy nie, jest ono prawdziwe.

Oczywiście, wszystkie te kroniki mają nieocenioną wartość. Nie ma dla nich zbyt wysokiej ceny, nie

można ich zbyt dogłębnie poznać. Jednak same w sobie, przy całym świetle, jakie zawierają, nie wystarczą, aby poprowadzić dzieci ludzkie i doprowadzić je przed oblicze Boga. Takie prowadzenie wymaga żywego Kapłaństwa i nieustannych objawień od Boga dla ludzi, zgodnie z warunkami, w jakich dane im było się znaleźć”⁶.

Oczywiście, wszyscy, którzy się tu dziś znajdujemy, kochamy Prezydenta Gordona B. Hinckleya, obu doradców Rady Prezydenta Kościoła oraz Kworum Dwunastu Apostołów. Pamiętając o naszej miłości i oddaniu, zadam jednak pytanie: „Czy uwaga, jaką poświęcamy radom i naukom tych Braci, mogłaby być bardziej aktywna, poszukująca i żywa?”

Zastanówcie się, jak odpowiedzielibyście na następujące pytania:

Czy znacie nazwiska trzech członków Rady Prezydenta Kościoła oraz nazwiska wszystkich, którzy należą do Kworum Dwunastu? To piętnastu mężczyzn, których popieramy jako proroków, widzących i objawicieli.

Gdyby pokazano zdjęcie tych Braci, czy rozpoznalibyście każdego z nich? Rzadko zwracamy uwagę na kogoś, kogo ani nie rozpoznajemy, ani nie znamy.

Czy umielibyście podzielić się ze mną radami, jakich Rada Prezydenta Kościoła i Kworum Dwunastu Apostołów udzielili podczas ostatniej konferencji generalnej w październiku? A czy umielibyście wymienić przestrogi Prezydenta Gordona B. Hinckleya, Prezydenta Monsona i Prezydenta Fausta z przesłań Rady Prezydenta Kościoła, zamieszczonych w *Ensignie* i *Liahonie*, w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku?

A może, co ważniejsze, moglibyście opowiedzieć mi o jakiejś niedawnej decyzji, by zmienić coś w swoim życiu, którą podjęliście z powodu rady udzielonej przez kogoś z tych piętnastu mężczyzn?

Powód, dla którego nasze odpowiedzi na te pytania są tak ważne, tkwi w powołaniu i odpowiedzialności Rady Prezydenta Kościoła i Dwunastu Apostołów. Zawsze, kiedy ustanawiany był Kościół Pana, Pan powoływał proroków i apostołów. „Nie wy mnie wybraлиście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was” (Ew. Jana 15:16). Dla tych mężczyzn owo przeznaczenie oznacza duchową moc i wielką odpowiedzialność, moc, aby poznać i świadczyć, oraz obowiązek, by nauczać i błogosławić. My także mamy obowiązek i

obietnicę. Mamy obowiązek słuchać i podążać za nimi oraz obietnicę, że otrzymamy błogosławieństwa, jeśli uwierzemy i będziemy postępować zgodnie z ich słowami.

Kiedy Pan powołał Dwunastu uczniów w Ameryce po Swoim Zmartwychwstaniu, nauczał ludzi: „Błogosławieni jesteście, jeśli będziecie zważać na słowa tych dwunastu, których wybrałem spośród was, aby was nauczali i służyli wam” (3 Nefi 12:1). W naszych czasach, w bardzo trudnej chwili, Pan obiecał Świętym: „A jeżeli lud mój zważać będzie na mój głos, i na głos sług moich, których wyznaczyłem, by prowadzili lud mój, oto zaprawdę powiadam wam nie zostaną usunięci ze swego miejsca” (NiP 124:45).

To jest wzór postępowania Pana. Odwołuje piętnastu mężczyzn od „zwyczajnych życiowych obowiązków”⁷ i nadaje im klucze i moc, aby nas prowadzili i byli dla nas przewodnikami. Nie jesteśmy zmuszani do posłuszeństwa, nie ma przymusu. Jeśli jednak będziemy zważać na ich słowa, będziemy gotowi i chętni, by zmieniać nasze zachowanie, kiedy Duch Święty potwierdzi ich rady, będziemy nieporuszenie trwać na swoich miejscach — to znaczy będziemy trzymać się żelaznego pręta i będziemy zawsze bezpiecznie kroczyć ścieżką prowadzącą do drzewa życia.

W jaki sposób możemy poznać rady przekazywane nam przez żyjących proroków i trzymać się ich? Zastanówmy się nad tym pytaniem, rozważając bardziej wnikliwie trzy słowa, jakich używamy, kiedy udzielamy tym ludziom swojego poparcia — *prorocy*, *widzący* i *objawiciele*.

Prorocy

Po pierwsze, słowo *prorok*. Apostoł Jan powiedział, że „świadectwem Jezusa jest duch proroctwa” (Objawienie 19:10). Prorocy świadczą o Chrystusie. Ich pewne świadectwo o żyjącym Chrystusie jest jednym z największych błogosławieństw dla Kościoła i świata. Pan oświadczył, że ci mężczyźni mają być „[specjalnymi świadkami] imienia Chrystusa na całym świecie” (NiP 107:23). Nade wszystko, ich głos wznosi się dając świadectwo Jego boskości i prawdziwości. To świadectwo, zrodzone ze służby i wzmocnione przez ich powołanie, może wywrzeć znaczący wpływ na nasze własne uczucia.

Ich świadectwa są wyrażone prostymi słowami, co pozwala Duchowi Świętemu ponieść to świadectwo

do naszych serc. Możemy, na przykład, usłyszeć, jak składają świadectwo takimi słowami: „Tak jak z całą pewnością wiem, że jestem tutaj i że wy jesteście tam, tak wiem, że Jezus jest Chrystusem. On żyje!”⁸ Lub: „Mam pewną wiedzę, że Jezus jest naszym boskim Zbawicielem, Odkupicielem i Synem Boga Ojca. Wiem, że tak jest w istocie, dzięki doznaniu tak świętemu, że nie mogę ująć go słowami”⁹.

Chociaż te oświadczenia są pełne mocy, towarzyszące im duchowe potwierdzenie płonie w naszych sercach i dodaje nam sił.

Wyjaśniając rolę aniołów, Mormon nauczał:

„Ich powołaniem [służbą aniołów] jest [...] [przygotowanie] drogi pośród ludzi przez oznajmienie słowa Chrystusa Jego wybranym sługom, aby świadczyli o nim ludziom.

I tak postępując, Pan Bóg czyni przygotowania, aby reszta ludzi mogła mieć wiarę w Chrystusa i aby Duch Święty znalazł miejsce w ich sercach” (Moroni 7:31–32).

Rada Prezydenta Kościoła i Kworum Dwunastu Apostołów to wybrane sługi Pana.

Nasza własna wiara w Zbawiciela wzrasta i rozwija się z biegiem lat naszego życia. Mogą zdarzać się chwile zwątpienia czy zniechęcenia, kiedy czujemy, jakby otaczała nas mgła ciemności. Nie lekceważcie tego, co każdy z nas może otrzymać, dzięki uroczystemu, pewnemu świadectwu o Zbawicielu, złożonemu przez Jego specjalnych świadków. To świadectwo, otrzymane w duchu wiary, wzmocni nas w trudnych chwilach i da nam pewne oparcie, gdy będziemy podążać ścieżką, która prowadzi do drzewa życia. Trzymajcie się słów proroków Rozważajcie je. Pokładajcie w nich wiarę i zaufanie. Postępujcie zgodnie z nimi.

Pozwólcie, że podam wam przykład. Mój młody, żonaty przyjaciel stracił córeczkę w tragicznym wypadku. W ciągu kolejnych miesięcy pełnych samotności, pytania „dlaczego” i rozpacz, w jego życie zaczęło się wkradać zwątpienie. Powiedział mi, że już nie jest pewien, w co wierzy. Zasugerowałem mu, że w tych trudnych chwilach mógłby mniej roztrząsać swoje wątpliwości, a bardziej zaufać słowom Zbawiciela i Jego wybranych sług. Mój przyjaciel zagłębił się w pisma święte, obietnice Zbawiciela i śmiałe, pocieszające świadectwa żyjących proroków. Trzymał się ich pewnego świadectwa o Zbawicielu, wtedy gdy jego własne zdawało się chwiać. Trzymał

się żelaznego pręta. Z czasem ciemność ustąpiła, znowu widać było drzewo i skosztował cennego owocu Zadośćuczynienia.

Widzący

Następnie, kim jest *widzący*? W Księdze Mormona Ammon wyjaśnia rolę widzącego królowi Limhiemu: „'Widzący' mogą wiedzieć o tym, co nastąpiło, a także o tym, co ma nastąpić. Przez nich wszystko zostanie objawione [...] ukryte [sprawy] wydobyte na światło, i co nie jest wiadome, zostanie przez nich obwieszczane” (Mosjasz 8:17).

Popatrzcie na to piękne zdjęcie:



Co widzicie? Czy nie chcielibyście popływać kajakiem w tej spokojnej okolicy? Czyż nie wygląda zachęcająco?

A co by było, gdybyście nagle mogli zobaczyć więcej i waszym oczom ukazałoby się taki widok:



Przejażdżka kajakiem byłaby zupełnie inna, niż ją sobie wyobrażaliście.

Duchowo widzący dostrzegają szerszą perspektywę. Widzą to, czego my czasem nie dostrzegamy. Ich słowa i rady pomagają nam widzieć więcej. Jeśli będziemy postępować zgodnie z ich radami, trzymać się żelaznego pręta, będziemy bezpieczni.

Pozwólcie, że podam wam przykład. Prezydent Hinckley mówił z mocą o błogosławieństwach dziesięciny. Często przemawia na ten temat do członków Władz Naczelnych. Powiedział:

„Możemy płacić dziesięcinę. To nie tyle kwestia pieniędzy, ile kwestia wiary. [...]

Wzywam was, was wszystkich, abyście trzymali Pana za słowo w tej ważnej sprawie”¹⁰.

„Powtarzamy obietnicę Pana daną starożytnemu prorokowi Malachiaszowi, że otworzy On okna niebieskie i wyleje błogosławieństwa ponad miarę na tych, którzy uczciwie płacą swoją dziesięcinę i ofiary”¹¹.

Jesienią 2001 roku trzech z Dwunastu przebywało w tym samym czasie w Brazylii i wszyscy nauczali o obietnicach związanych z płaceniem uczciwej dziesięciny. Kilka miesięcy później młoda studentka z Sao Paulo została poddana próbie. Pracowała i chodziła do szkoły. Oto jej słowa, jak przytoczył je Prezydent Hinckley:

„Na uniwersytecie, na którym studiowałam, był przepis, który nie pozwalał studentom przystępować do egzaminów, jeśli zalegali z czesnym. [...]

Borykałam się z poważnymi problemami finansowymi. W czwartek otrzymałam pensję. Kiedy zrobiłam miesięczny budżet, zauważyłam, że mam za mało pieniędzy, by zapłacić i dziesięcinę, i czesne. Musiałam coś wybrać. Egzaminy powtarzające się co dwa miesiące zaczynały się w następnym tygodniu i jeśli nie przystąpiłabym do nich, mogłabym stracić rok szkolny. Czułam wielką udrękę. [...] Serce mnie bolało. Miałam przed sobą bolesną decyzję i nie wiedziałam, jak postąpić”.

Dzięki modlitwie zdecydowała, że zaufa Panu i słowom proroków. W niedzielę zapłaciła dziesięcinę. Następnego dnia szukała jakiegoś sposobu, żeby podejść do egzaminów, ale nie mogła znaleźć żadnego rozwiązania. Wyjaśniła, co się potem stało:

„Czas pracy dobiegał końca, kiedy mój pracodawca podszedł i wydał ostatnie polecenia tego dnia. [...] Nagle przystanął i [...] zapytał: 'A jak tam studia?' Byłam zaskoczona. [...] Jedyne, co zdołałam odpowiedzieć [...], to: 'Wszystko w porządku!' Spojrzał na mnie w zamyśleniu i wyszedł. [...]

Nagle do pokoju weszła sekretarka i powiedziała, że mam sporo szczęścia! Kiedy spytałam ją, dlaczego, odpowiedziała po prostu: 'Szef właśnie powiedział,

że od dzisiaj firma będzie w całości opłacać twoje studia i płacić za podręczniki. Zanim wyjdiesz, podejdź do biura i poinformuj mnie o kosztach, żebym jutro mogła dać ci czek”.

Studentka opisała swoje uczucia: „Gdy wyszła, padłam z wielką pokorą na kolana, tam gdzie stałam i płacząc dziękowałam Panu za Jego wielkoduszność. [...] Powiedziałam Ojcu Niebieskiemu, że nie musiał błogosławić mnie aż tak bardzo. Potrzebowałam tylko pieniędzy na miesięczną opłatę, a moja skromna dziesięcina w niedzielę nie mogła się nawet równać z kwotą, którą otrzymałam! W czasie tej modlitwy przyszedł mi na myśl słowa zapisane w Malachiaszu [tak często głoszone przez proroka i apostołów]: ‘Wystawcie mnie na próbę! — mówi Pan Zastępów — czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę’ (Ks. Malachiasza 3:10)”¹².

Zasnuta ciemną mgłą, decyzja była trudna. Jej wynik niepewny. Lecz ona trzymała się żelaznego pręta. Jej wiara w Pana i Pańskich proroków została udowodniona. Chociaż nie wszystkie doświadczenia mogą znaleźć natychmiastowe rozwiązanie, obietnice dla tych, którzy uczciwie przestrzegają prawa dziesięciny, są absolutnie pewne.

Słyszałem, jak Prezydent Thomas S. Monson mówił do misjonarzy po ich powrocie: „Jest jeden sposób na to, byście zawsze pozostali aktywni w Kościele — zawsze uczciwie płacicie swoją dziesięcinę”. Cóż za cudowna obietnica!

Objawiciele

Wreszcie, *objawiciel*. „Angielskie słowo *revelation* (objawienie — przyp. tłum.) pochodzi od greckiego słowa *apocalypse* oznaczającego ‘obwieścić’ lub ‘odkryć’”¹³. Jako objawiciele Rada Prezydenta Kościoła i Kworum Dwunastu Apostołów obwieszczają nam poszczególne wskazówki, jakie ma dla nas Pan i mówią nam, jak mamy je wypełniać. Co ważniejsze, przy tak wielu możliwościach wyboru i mnogości decyzji, objawiciel pomaga nam skierować uwagę na to, co jest najważniejsze w naszej podróży przez życie doczesne. Pomagają nam się skupić.

W sierpniu 2005 roku Prezydent Hinckley zachęcił nas do przeczytania przed końcem roku Księgi Mormona. Pomógł nam skoncentrować nasz wolny czas na tym, czego pragnie od nas Pan. Jak to często bywa z nawoływaniami proroków, Prezydent

Hinckley dołączył do swojej zachęty obietnicę, obietnicę, która z pewnością jest równie prawdziwa dzisiaj, jak w sierpniu 2005 roku. Powiedział: „Bez zastrzeżeń obiecuję wam, że jeśli każdy z was zrealizuje ten prosty program, bez względu na to, ile razy czytaliście wcześniej Księgę Mormona, w waszym życiu i w waszych domach w większej mierze pojawi się Duch Pana, silniejsze postanowienie, by kroczyć w posłuszeństwie Jego przykazaniom i mocniejsze świadectwo o żywej rzeczywistości Syna Bożego”¹⁴.

Czy nie zostaliśmy pobłogosławieni, tak jak obiecał to prorok?

Pewna siostra z Ukrainy napisała: „Każdego ranka modliłam się o przewodnictwo Ducha Świętego, aby oświecił moje zrozumienie. Zdarzył się cud: Księga Mormona na nowo się przede mną otworzyła. Otrzymałam odpowiedzi na pytania, które zadawałam od lat”. Brat z Niemiec napisał: „Ponieważ codziennie studiowałem dłużej, zauważyłem powiązania, których wcześniej nie dostrzegałem. Księga Mormona jest naprawdę przepełniona świadectwami o Jezusie Chrystusie. Dzięki Duchowi, którego odczuwałem, wzrosło również moje własne świadectwo o Odkupicielu”¹⁵. A co powiecie o tym komentarzu młodej rodziny z Utah: „Zastanawialiśmy się, czy nasz czterolatek w ogóle słucha [kiedy czytaliśmy Księgę Mormona], ale pewnego dnia zapytany, dlaczego w jego pokoju jest taki bałagan odpowiedział: ‘Ktoś tutaj łupił i grabił!’”¹⁶

Podam jeszcze jeden przykład, jaką rolę spełnia objawiciel: Prezydent Hinckley radził wam z mocą, młodzi dorośli Kościoła, abyście zdobyli możliwie jak najwyższe wykształcenie. Na konferencji generalnej w październiku powiedział: „Zwrócę teraz waszą uwagę na kolejną rzecz, która mnie martwi. W objawieniu Pan nakazał swemu ludowi, aby zdobywali takie wykształcenie, jakie tylko mogą. Wyraził się bardzo jasno”¹⁷.

Co jest wielkim zmartwieniem? Wykształcenie. Kto powiedział to bardzo wyraźnie? Pan. Kto wam to objawia? Jego prorok. Aha, i mówi to do was.

Jeśli pochodzicie z rodziny, która ma ograniczone środki na kształcenie, możecie się zastanawiać, co to właściwie dla was znaczy. Kiedy nie jesteście pewni, trzymajcie się żelaznego pręta. Ufajcie słowom proroka! Odpowiedzi nadejdą.

W niektórych częściach świata, takich jak Stany Zjednoczone czy Europa, może to oznaczać konieczność sprzedania samochodu lub życie w skromniejszych warunkach po to, aby pozostać w szkole lub powrócić do niej. W innych częściach świata poświęcenie może być większe. W niektórych krajach pomocą może służyć Nieustający Fundusz Edukacyjny. W niemal wszystkich przypadkach potrzebna będzie wiara, zaufanie Panu i Pańskiemu prorokowi — trzymanie się żelaznego pręta — gdy będziecie poszukiwać własnej drogi. Jeśli nie jesteście pewni, jak podążać za radą daną przez Proroka, módlcie się z całego serca i rozmawiajcie o waszych niepokojach z rodzicami i biskupem. Będzie to wymagało cierpliwości i wiary, ale obiecuję wam, że odpowiedzi nadejdą i droga przed wami stanie otworem.

Widziałem, jak odpowiedzi przychodziły do wielu wiernych, młodych ludzi w Ameryce Łacińskiej. Tysiące trzymają się żelaznego pręta, ufają Prezydentowi Hinckleyowi i zdobywają wykształcenie.

Prorocze wskazówki płyną od każdego z członków Rady Prezydenta Kościoła i Kworum Dwunastu Apostołów, których wszystkich popieramy jako proroków, widzących i objawicieli. Gdybyśmy mieli czas, moglibyśmy omówić rady każdego z nich.

Pozwólcie, że podam wam przykład rady udzielonej przez jednego z Dwunastu. Niemal dwa lata temu na ognisku, takim jak dzisiejsze, przemawiał do was Starszy Dallin H. Oaks. Pamiętacie, że przykuł waszą uwagę, kiedy poruszył temat przewagi umawiania się na randki nad zwykłym „spędzaniem razem czasu”. Powiedział: „Moi młodzi przyjaciele stanu wolnego, radzimy wam, abyście czas spędzany z płcią przeciwną spędzali raczej na randkach, które mają potencjał, by zaowocować małżeństwem, a nie na grupowym wygłupianiu się, którego jedynym owocem może być uprawianie sportów zespołowych takich jak futbol”¹⁸.

Pora na ważne pytanie: Co zrobiliście po jego przemówieniu? Czy coś się zmieniło? Starszy Eyring ostrzegł:

„Zlekceważenie proroczej rady zmniejsza naszą moc, by przyjąć natchnioną radę w przyszłości. [...]

Za każdym razem, kiedy w swym życiu decydowałem się opóźnić wypełnienie natchnionej rady lub stwierdzałem, że jestem wyjątkiem, przekonywałem się, że wystawiłem się na niebezpieczeństwo. Zawsze kiedy słuchałem rad proroków, czułem w modlitwie ich po-

twierdzenie, a następnie zgodnie z nimi postępowałem, przekonywałem się, że podążam w kierunku bezpiecznego schronienia”¹⁹.

W jaki sposób wasze postępowanie podczas ostatnich dwóch lat świadczy o tym, że trzymacie się żelaznego pręta? Ci, którzy twierdząco i ochoczo odpowiedzieli na wezwanie Starszego Oaksa, z pewnością przekonali się, że popłynęły za tym błogosławieństwa niebios. Przeczytam wam część listu, który wysłała do siedziby Kościoła pewna młoda para z Arizony, ponad rok po jego przemówieniu:

„Twoje spostrzeżenia wywarły trwały wpływ na nasze życie. [...]

[...] Twoja jasna i wyraźna rada pomogła nam zrozumieć, że randki dają możliwość lepszego wzajemnego poznania się i niekoniecznie oznaczają zobowiązanie do długotrwałego związku lub małżeństwa”²⁰.

Efekt jest taki, że *pobrali się* w maju w Świątyni Washington D.C.

Chciałbym poprosić moją żonę, Kathy, która tak wspaniale naucza tych zasad w naszej rodzinie, aby podzieliła się swoimi odczuciami na temat wagi słów proroków.

Siostra Kathy Andersen

Moi drodzy bracia i siostry, jakieś 20 lat temu przeżyłam coś, co wywarło na mnie ogromne wrażenie. Mieszkaliśmy na Florydzie. Zabraliśmy nasze dzieci do centrum palika, żeby wysłuchać konferencji generalnej. Niedługo później otrzymaliśmy pocztą *Ensign* z przemówieniami z konferencji. Zdecydowaliśmy, że co tydzień, podczas wieczoru rodzinnego, będziemy studiować przemówienie któregoś z członków Rady Prezydenta Kościoła lub Kworum Dwunastu.

Nasze dzieci były małe, ale umiały już czytać i chcieliśmy, aby każdy w rodzinie miał swój egzemplarz przemówień, żebyśmy mogli je wspólnie czytać, studiować i zaznaczać. Nie było na Florydzie sklepu, gdzie można by było kupić dodatkowe egzemplarze *Ensignu* dla naszej rodziny, więc poszłam do punktu ksero, żeby zrobić kopie przemówień.

Kiedy skończyłam, kasjerka przeliczyła liczbę stron i powiedziała, że należność wynosi około 50 dolarów. Ze wstydem muszę przyznać, że mną to wstrząsnęło. Pomyślałam wtedy: „Spora suma jak za zrobienie kopii przemówień dla dzieci”. W tamtej chwili, bra-

cia i siostry, moje serce przeszła myśl: „Jaką wartość dla ciebie i twojej rodziny ma to, że macie słowa proroków Boga?”

Wiedziałam to i wtedy, ale teraz wiem to z jeszcze większą pewnością, że dla nas i dla naszej rodziny jest to wszystkim. To jest wszystkim dla was i waszych przyszłych rodzin. Świadcę o tym w imię Jezusa Chrystusa, amen.

„Z mych własnych ust”

Małżeństwo z osobą, która ma tak czystą i niewzruszoną wiarę, to cudowne błogosławieństwo. Kocham cię, Kathy, jestem za ciebie bardzo wdzięczny.

Za miesiąc będziemy mieli okazję uczestniczyć w konferencji generalnej Kościoła i wysłuchać przemówień mężczyzn, o których dzisiaj mówiłem. Konferencja generalna to czas, by zrobić przerwę w naszych zajęciach i słuchać sług Pana oraz z modlitwą wyznaczyć kurs na nadchodzące miesiące. Proszę, rozważcie następujące pytania:

- Czy wyraźnie zazaczyłem w kalendarzu termin konferencji generalnej, abym mógł wysłuchać wszystkich dostępnych mi sesji?
- W jaki sposób będę się przygotowywał w nadchodzącym miesiącu, abym był duchowo gotowy, by wysłuchać przesłań?

A na zakończenie konferencji generalnej możemy zadać sobie pytanie:

- Jakie szczególne wskazówki otrzymałem podczas tej konferencji?
- Jakie zmiany są konieczne w moim życiu?

Pręt z żelaza *jest* słowem Bożym. Pisma święte, słowa żyjących proroków oraz dar Ducha Świętego mają wielką moc, by nas chronić. Trzymajmy się słów proroków. Trzymajmy się żelaznego pręta.

W marcu 2000 roku, razem z siostrą Andersen byliśmy zaproszeni na uroczystość poświęcenia świątyni w Albuquerque, w Nowym Meksyku. Wiedziałem, że zostanę poproszony o przemówienie i że powinno być ono krótkie.

Weszliśmy do pokoju celestialnego odziani w białe szaty. Prezydent Hinckley siedział na środkowym krześle, po jego prawej ręce siedział członek Dwunastu, po lewej ja. Kiedy cierpliwie czekaliśmy na pierwszą sesję, poczułem wyraźne natchnienie, by zmienić przygotowane przemówienie. Brzmiało ono: „Przemawiaj o kluczach. Przemawiaj o kluczach”.

Szybko sięgnąłem do pism, żeby odnaleźć fragmenty, które wyjaśniają, w jaki sposób klucze kapłaństwa zostały przywrócone na ziemię. Potem — i pamiętam, jakby to było wczoraj — ogarnęło mnie silne, duchowe uczucie; poczułem to w umyśle i sercu.

Uczucie, które płonęło we mnie to: „Ten, który siedzi obok ciebie, dzierży wszystkie klucze kapłaństwa na ziemi. Ten, który siedzi obok ciebie dzierży wszystkie klucze kapłaństwa na ziemi”.

Wziąłem głęboki oddech. Popatrzyłem na Prezydenta Hinckleya. Nie mogłem zaprzeczyć temu pełnemu mocy świadectwu Ducha. Pomyślałem o tym fragmencie:

„Bo słowo jego przyjmiecie, tak jakby pochodziło z mych własnych ust [...]

Bo jeżeli tak czynić będziecie, bramy piekielne nie przemogą was; i rozproszy Pan Bóg moce ciemności przed wami i sprawi, że zadrży niebo dla waszego dobra” (NiP 21:5–6).

Bóg, nasz Ojciec Niebieski żyje i kocha nas. Jego Jednorodzony Syn, Jezus Chrystus, jest naszym Zbawicielem. On powstał z martwych. On żyje. Razem ukazali się prorokowi Józefowi Smithowi. Prezydent Hinckley jest namaszczonym prorokiem Pana w dzisiejszych czasach i dzierży wszystkie klucze kapłaństwa na ziemi. O tym świadcę w imię Jezusa Chrystusa, amen.

PRZYPISY

1. Zob. przesłanie duchowe z Brigham Young University, 16 styc. 2007. Treść przesłania Prezydenta Packera *Lehi's Dream and You* znajduje się na stronie speeches.byu.edu.
2. Zob. *Zbiornik żywej wody* (Ognisko KSE dla młodych dorosłych, 4 lut. 2007), 6.
3. „The Iron Rod”, *Hymns*, nr 274.
4. *Zbiornik żywej wody*, 7.
5. *Lehi's Dream and You*, 3–4.
6. *Gospel Truth*, wyb. Jerreld L. Newquist, 2 tomy. (1974), 1:323. Wypowiedź Prezydenta Wilforda Woodruffa, czwartego Prezydenta Kościoła, który powiedział na temat tego, jak ważni są żyjący prorocy: „Gdybyśmy mieli przed sobą wszystkie objawienia, jakie Bóg dał ludziom, gdybyśmy mieli Księgę Enocha, gdybyśmy mieli przed sobą nieprzetłumaczone płyty w języku angielskim,

- gdybyśmy mieli zapieczętowane zapisy Św. Jana Objawiciela i wszystkie inne objawienia, i gdybyśmy złożyli je w wysoki na 30 metrów stos, królestwo Boga nie wzrastałoby ani w tej, ani w żadnej innej epoce świata, bez żyjących proroków Boga” (*The Discourses of Wilford Woodruff*, wyb. G. Homer Durham [1946], 53).
7. Boyd K. Packer, w: Conference Report, paźdz. 1996, 5 lub *Ensign*, list. 1996, 6.
 8. Boyd K. Packer, w: Conference Report, kwiec. 2000, 9 lub *Ensign*, maj 2000, 9.
 9. James E. Faust, w: Conference Report, kwiec. 1995, 83 lub *Ensign*, maj 1995, 63.
 10. W: Conference Report, paźdz. 1985, 110 lub *Ensign*, list. 1985, 85.
 11. Gordon B. Hinckley, w: Conference Report, kwiec. 1984, 69 lub *Ensign*, maj 1984, 47.
 12. W: Conference Report, kwiec. 2002, 85–86 lub *Liahona*, maj 2002, 73–74.
 13. Bible Dictionary, „Objawienie”, 762.
 14. „Żywe i prawdziwe świadectwo”, Przesłanie od Rady Prezydenta Kościoła, sierpień 2005.
 15. W: „Something Remarkable: Testimonies of the Blessings”, *Ensign*, grudz. 2006, 17.
 16. W: „Taking the Challenge”, *Ensign*, grudz. 2006, 14.
 17. W: Conference Report, wrzes.–paź. 2006, 66–67 lub *Liahona*, list. 2006, 60.
 18. *The Dedication of a Lifetime*, (Ognisko KSE dla młodych dorosłych, 1 maja, 2005) 5–6.
 19. W: Conference Report, kwiec. 1997, 33 lub *Ensign*, maj 1997, 25.
 20. List z 19 listopada 2006 r.